

Urszula Lewartowicz

„JESZCZE NIE SENIOR I JUŻ NIE MŁODZIEŻ” – PRZYCZYNEK DO DYSKUSJI O ZAINTERESOWANIACH I POTRZEBACH KULTURALNYCH DOROSŁYCH

Użyty w tytule niniejszego opracowania cytat pochodzi z wypowiedzi młodego rodzica, z którym miałam możliwość rozmawiać podczas wywiadów fokusowych prowadzonych w ramach projektu „Poczekalnia” realizowanego przez Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice” w Lublinie. Zapytany o opinię na temat pomysłu zagospodarowania czasu rodzicom czekającym na dzieci uczestniczące w zajęciach, odpowiedział słowami, które stały się impulsem do podjęcia przeze mnie prezentowanej tu problematyki:

[...] od jakiegoś już czasu poszukuję jakiegoś zajęcia dodatkowego dla siebie i nic konkretnego nie mogę znaleźć. Są oferty dla dzieci i młodzieży, są oferty dla osób starszych, a dla mnie nie ma. A ja to przecież... jeszcze nie senior i już nie młodzież.

W decyzji o podjęciu tematyki aktywności kulturalnej dorosłych umocniła mnie rozmowa przeprowadzona w ostatnim czasie z jedną z koleżanek z pracy, w trakcie której dowiedziałam się o jej nowej pasji, jaką jest malarstwo. Jak sama zaznaczyła, nigdy wcześniej nie podejmowała tego typu aktywności, a do koła plastycznego trafiła przez przypadek. Odprowadzając siostrzenicę na zajęcia (adresowane, co ciekawe, do dzieci i seniorów), zaciekała się działaniami plastycznymi i w ten sposób dołączyła do grupy. Dzisiaj – po roku uczęszczania na zajęcia – jest autorką kilkudziesięciu wspaniałych obrazów.

Obydwa zdarzenia stanowią punkt wyjścia dalszych rozważań. Mają również odzwierciedlenie w strukturze i kształcie niniejszego tekstu, w którym z jednej strony skupię się na problemie aktywności kulturalnej osób dorosłych, z drugiej – przedstawię założenia inicjatywy „Poczekalnia” oraz zaprezentuję najważniejsze wnioski ze zrealizowanego projektu badawczego.

O potrzebie edukacji kulturalnej osób dorosłych

Współczesne procesy i zjawiska społeczno-kulturowe, takie jak globalizacja, mediatyzacja czy urynkowienie kultury, mają zasadniczy wpływ na sferę aktywności kulturalnej

człowieka. Żyjemy w kulturze konwergencji¹, w której stale mieszają i przenikają się treści medialne, kulturalne i konsumenckie. W sytuacji ciągłego przepływu owych treści trudno przyjąć jasne kryteria definiowania, typologizacji i oceny aktywności kulturalnej. Można natomiast określić tendencje przemian, jakie w ostatnim czasie dokonały się w sferze uczestnictwa w kulturze. Dzierżymir Jankowski wskazuje wśród nich między innymi: dominację medialnych form aktywności kulturalnej, zastąpienie aktywności zespołowej formami realizowanymi indywidualnie, zawężenie aktywności kulturalnej do jednej bądź nielicznych jej dziedzin, zastępowanie aktywności twórczej uczestnictwem percepcyjnym². O najważniejszych aspektach przeobrażeń w sferze partycypacji kulturalnej pisze również Witold Jakubowski, podkreślając szczególne znaczenie następujących przemian: zanik kulturowych granic (powstały w wyniku procesów globalizacyjnych), dostępność do tekstów kultury (wynikająca z rozwoju mediów elektronicznych i łatwości podróżowania) oraz odejście od „społeczeństwa masowego” (w konsekwencji czego mamy do czynienia z tzw. rozproszeniem publiczności spowodowanym wielością i różnorodnością zainteresowań kulturalnych)³. Jak podkreśla Marek Krajewski, „współczesna kultura popularna w niczym nie przypomina kultury masowej z portretu namalowanego w klasycznych ujęciach – a więc wystandaryzowanej, ujednocionej papki, którą karmi się masowego odbiorcę”⁴, w związku z czym trudno jest zaprojektować działania zaspokajające potrzeby wszystkich odbiorców. Ponieważ nie do końca zdajemy sobie sprawę z wielości i różnorodności preferencji kulturowych potencjalnych uczestników, nierzadko mamy do czynienia z sytuacją, którą autorzy *Raportu o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej w Polsce* zawarli w następującej tezie: „pełna rodzina biorąca udział w działaniach kulturalnych to w Polsce zjawisko niespotykane”⁵.

Zdając sobie sprawę z tego, że „refleksja nad działaniem instytucji upowszechniania kultury nie wyjaśnia jeszcze wszystkiego, co wiąże się z aktywnością kulturalną”⁶, świadomie koncentruję się w niniejszym opracowaniu przede wszystkim na wycinku dotyczącym uczestnictwa dorosłych w instytucjach drugiego układu kultury.

O tym, że dorośli w niewielkim stopniu korzystają z zajęć oferowanych przez instytucje kulturalne i oświatowe, świadczą zarówno ubogie w propozycje dla dorosłych

¹ H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007.

² D. Jankowski, *Aktywność kulturalna – aspekty socjalizacyjne i edukacyjne*, [w:] *Pedagogika kultury. Historyczne osiągnięcia – współczesne kontrowersje wokół edukacji kulturalnej – perspektywy rozwoju*, red. J. Gajda, Lublin 1998, s. 225-227.

³ W. Jakubowski, *Aktywność kulturalna w świecie popkultury*, „Studia Edukacyjne” 2010, nr 11, s. 36.

⁴ M. Krajewski, *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2005, s. 10.

⁵ Zob. W. Burszta i in., *Raport o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 38.

⁶ W. Jakubowski, *op. cit.*, s. 35.

oferty domów i ośrodków kultury, jak i dane zawarte w raportach z badań podejmujących problem uczestnictwa w kulturze dorosłych i ich sposobów spędzania czasu wolnego. Przyglądając się ofertom instytucji edukacji kulturalnej, możemy zauważyć, że w dużej mierze są one adresowane do dzieci i młodzieży. W ostatnim czasie do tych tradycyjnych już grup odbiorców dołączyli także seniorzy. Oferty adresowanej konkretnie do osób dorosłych nadal brakuje. Spragnionym kontaktów z kulturą dorosłym nierzadko pozostaje jedynie udział w imprezach masowych – festynach i piknikach rodzinnych, bądź też bierny odbiór różnych pokazów artystycznych (muzycznych, teatralnych, kabaretowych). Jeśli już w ofercie instytucji edukacji kulturalnej pojawią się formy warsztatowe skierowane do osób dorosłych, to ograniczają się one najczęściej do zajęć językowych (głównie z zakresu języka angielskiego), zajęć komputerowych oraz ćwiczeń fitness dla pań.

Jak pokazuje raport z badań *Spędzanie czasu wolnego i korzystanie z nowych technologii przez mieszkańców Wrocławia w wieku 26-49 lat*, wśród dorosłych mieszkańców dużego miasta dominują bierne sposoby spędzania czasu wolnego. Osoba dorosła najchętniej słucha radia/muzyki, ogląda telewizję/filmy oraz korzysta z Internetu. Często uczestniczy w spotkaniach rodzinnych i towarzyskich, odwiedza sklepy i centra handlowe, czyta czasopisma i gazety. Zdecydowana większość badanych deklaruje nieuczestniczenie w amatorskich formach artystycznych, programach wolontariatu czy działaniach klubów, organizacji i stowarzyszeń⁷. Korzystając z typologii zaproponowanej przez Barbarę Fatygę, grupę dorosłych uczestników kultury można określić mianem „wycofanych ze względu na styl życia zdominowany przez pracę i «brak czasu»”⁸.

Autorzy raportu *Aktywne domy kultury* podkreślają, że problem swoistego wykluczenia dorosłych z niemassowych form kulturalnych (takich jak warsztaty czy pracownie) dotyczy przede wszystkim mężczyzn, co może być wynikiem przypisania mężczyźnie roli żywiciela rodziny i jego dużego zaangażowania w pracę zarobkową. Zauważają również, że część domów kultury koncentruje się w swojej działalności na formach adresowanych do kobiet, ponieważ traktuje je jako grupę kulturalnie wykluczoną, a tym samym wymagającą włączenia w kulturę⁹. Wniosek ten wydaje się interesujący, ponieważ z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku seniorów – coraz szersza oferta kulturalna kierowana do tej grupy powstała w konsekwencji dostrzeżenia problemu jej wykluczenia, a tym samym głośnego artykułowania potrzeby włączenia w kulturę.

Kulturalną absencję dorosłych można uzasadniać kilkoma czynnikami, na co we wnioskach do swojego projektu zwrócili uwagę autorzy międzykulturowych badań

⁷ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, *Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2011-2020. Załącznik nr 1 – Diagnostyka*, Warszawa 2011, s. 66.

⁸ W. Burszta i in., *op. cit.*, s. 36.

⁹ *Raport: Aktywne domy kultury. Projekt zrealizowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, Warszawa 2009, s. 21.

nad edukacją kulturalną w Polsce i w Niemczech. Zdaniem autorów raportu, bardzo skromna liczba ofert adresowanych do osób dorosłych może być wynikiem między innymi „niskiego wykształcenia tej grupy społecznej, zaabsorbowania pracą zawodową, preferowania pierwszego układu komunikacji kulturowej: rodziny, bliskich znajomych, sąsiadów, utożsamiania domów kultury z niższą, czyli gorszą (dawniej ludową) kulturą”¹⁰. Może być również wynikiem pewnego stereotypu dotyczącego dorosłości. Nierzadko dorosłość kojarzy się bowiem z pozbawioną szaleństwa dojrzałością i powagą wykluczającą działania żywiołowe i spontaniczne. Ciekawie ujął to poeta Konstanty Ildefons Gałczyński w jednym z *Listów z Fiołkiem*, próbując odpowiedzieć na pytanie, dlaczego niektórym dorosłym w kontaktach towarzyskich brakuje bezpośredniości: „czemu? Bo serca ich [...] zatraciły dziecienną radość istnienia, ten spontaniczny talent zabawy ponad melbą konwenansu...”¹¹.

Jakkolwiek tłumaczyć przyczyny omawianego zjawiska (czy to zaniedbaniami leżącymi po stronie dorosłych, którzy do tego stopnia zaabsorbowani są codziennymi obowiązkami, że nie widzą potrzeby korzystania z zajęć, czy też zaniedbaniami leżącymi po stronie samych instytucji, skoncentrowanych zbyt mocno na realizacji form, których adresatami są dzieci, młodzież i seniorzy, czy też po trochu jednym i drugim – czego wynikiem jest stan, który określam jako „błędne koło potrzeb kulturalnych”¹²), ostateczny efekt jest jeden. Cytując D. Jankowskiego, można go opisać następującymi słowami: „obdarzony osobistą wolnością i społeczną dojrzałością dorosły skazany jest na kulturę masową i kręgi rodzinno-towarzyskie, które w przemożny sposób wyznaczają, a niekiedy także wielce ograniczają, aktywność kulturalną i edukacyjną ogółu członków tej populacji”¹³.

¹⁰ Zob. H. Solarczyk, *Edukacja kulturalna dorosłych w Polsce i w Niemczech w ujęciu porównawczym*, [w:] *Edukacja kulturalna dorosłych. Raporty z badań międzykulturowych*, red. H. Depta, J. Pólturzycki, H. Solarczyk, Warszawa–Płock 2004, s. 374.

¹¹ K.I. Gałczyński, *Dorośli jak dzieci*, [w:] *idem, Dzieła wybrane*, t. III, Warszawa 2002, s. 300.

¹² Pod pojęciem „błędne koło potrzeb kulturalnych” rozumiem sytuację, w której mamy do czynienia ze wzajemnym przerzucaniem odpowiedzialności za kształt potrzeb kulturalnych, co w rezultacie uniemożliwia jakikolwiek rozwój owych potrzeb. Instytucje edukacji kulturalnej uzasadniają więc swoją absencję organizacyjną brakiem zapotrzebowania społecznego, grupa natomiast swoją absencję kulturalną tłumaczy zaniedbaniami leżącymi po stronie instytucji. Podobnymi prawami edukacja kulturalna w ostatnim czasie zdaje się rządzić w ogóle, co widać w przypadku takiej jej wizji, którą Sylwia Słowińska określa jako „działalność kulturalną «na sprzedaż»” (Por. S. Słowińska, *Koncepcje edukacji kulturalnej w narracjach kierowników lubuskich domów kultury*, [w:] *Upowszechnianie kultury – wyzwaniem dla edukacji kulturalnej*, red. K. Olbrycht, E. Konieczna, J. Skutnik, Toruń 2008, s. 132-144). W tym wypadku chodzi mi o organizację imprez masowych (nierazko pozbawionych jakichkolwiek walorów estetycznych i animacyjnych), które odpowiadając na potrzeby społeczeństwa, równocześnie owe potrzeby kreują.

¹³ D. Jankowski, *Aktywność kulturalna dorosłych w sytuacji potężnienia rynku kultury i bezwładu edukacji ogólnej – wyzwania dla animacji*, [w:] *Akademickie kształcenie animatorów i menedżerów kultury w Polsce – koncepcje, doświadczenia, wyzwania*, red. B. Jedlewska, Lublin 2006, s. 40.

Opisany stan wymaga podjęcia konkretnych działań edukacyjnych, których podstawą powinna się stać pogłębiona refleksja nad uczestnictwem kulturalnym dorosłych. Problematykę tę poruszali dotychczas między innymi Dzierżymir Jankowski (w kontekście edukacji kulturalnej)¹⁴, Józef Kargul (w perspektywie aktywności kulturalnej)¹⁵ oraz Adam Horbowski¹⁶. Edukacja kulturalna dorosłych – jak słusznie zauważa D. Jankowski – stała się dzisiaj zadaniem szczególnie pilnym: ma spełniać funkcje korekcyjne, kompensacyjne i terapeutyczno-resocjalizacyjne, tak aby niwelować niedostatki podstawowej wiedzy ogólnej, wrażliwości społecznej, moralnej i estetycznej, a tym samym umożliwiać bogate i twórcze uczestnictwo kulturalne¹⁷.

Problem uczestnictwa kulturalnego dorosłych w ofercie instytucji kultury został zaakcentowany w *Raporcie o stanie i różnicowaniach kultury miejskiej w Polsce*. Jedną z rekomendacji autorów brzmi: „zarówno w programach edukacji kulturalnej, jak i w programach realizacji nowej polityki kulturalnej państwa należy promować zwłaszcza te przedsięwzięcia, które nie tworzą getta wiekowego (tylko dla dzieci, tylko dla seniorów)”¹⁸. W cytowanym raporcie zawarty został także postulat mówiący o tym, że „budując programy, należy brać pod uwagę zróżnicowane budżety czasu ich uczestników i dostosowywać działania do możliwości”¹⁹. Przykładem programu uwzględniającego ów postulat jest opisany poniżej projekt „Poczekalnia”.

O projekcie „Poczekalnia”

Projekt „Poczekalnia” realizowany był w Dzielnicowym Domu Kultury „Bronowice” w Lublinie w ramach programu „Dom Kultury + Inicjatywy lokalne” organizowanego i finansowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Jego zasadniczym celem było stworzenie oferty zajęć dla rodziców czekających na dzieci uczestniczące w zajęciach. Wychodząc z założenia, że człowiek dorosły ma dużą świadomość własnych potrzeb i zainteresowań kulturalnych, autorzy projektu postanowili przeprowadzić z rodzicami

¹⁴ Zob. m.in. D. Jankowski, *Permanენტna edukacja kulturalna warunkiem podmiotowego udziału człowieka dorosłego w społeczeństwie wiedzy*, [w:] *Nauczyciel andragog w społeczeństwie wiedzy*, red. W. Horyń, J. Maciejewski, Wrocław 2007, s. 207-215; *idem*, *Problem edukacji kulturalnej dorosłych w ponowoczesnym świecie w refleksji pedagogicznej*, [w:] *Teoria pedagogiczna i praktyka edukacyjna*, red. J. Modrzewski, K. Maćkowiak, Leszno 2007, s. 29-46.

¹⁵ Zob. m.in. J. Kargul, *Aktywność kulturalna ludzi dorosłych i jej zagrożenia*, [w:] *Wprowadzenie do andragogiki*, red. T. Wujek, Warszawa 1996, s. 161-187.

¹⁶ Zob. m.in. A. Horbowski, *Andragogika kultury*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2009, nr 2, s. 23-32; *Edukacja i animacja społeczno-kulturalna dorosłych. Diagnoza – potrzeby – prognozy*, red. A. Horbowski, J. Potoczny, Rzeszów 2007.

¹⁷ D. Jankowski, *Edukacja kulturalna dorosłych doniosłym zadaniem we współczesnym społeczeństwie*, [w:] *Edukacja i kultura. Idea i realia interakcji*, red. I. Wojnar, Warszawa 2006, s. 212-213.

¹⁸ W. Burszta i in., *op. cit.*, s. 35.

¹⁹ *Ibidem*, s. 35.

spotkania fokusowe, aby poznać ich preferencje kulturowe i zebrać informacje na temat ich oczekiwań wobec instytucji.

Badania w ramach projektu „Poczekalnia” realizowane były w maju i czerwcu 2013 roku. Łącznie przeprowadzono dziesięć wywiadów fokusowych, w których udział wzięło 28 rodziców dzieci uczestniczących w zajęciach Dzielnicowego Domu Kultury „Bronowice” w Lublinie. Badano osoby w wieku 28-40 lat. Projekt badawczy składał się z trzech etapów.

W trakcie pierwszego etapu badań przeprowadzono sześć wywiadów fokusowych, w których uczestniczyło łącznie szesnaścioro rodziców. Były to moderowane dyskusje prowadzone w celu zebrania informacji na temat zainteresowań i oczekiwań rodziców oraz ich pomysłów na zagospodarowanie czasu oczekiwania na dziecko uczestniczące w zajęciach. Wywiady rejestrowano za pośrednictwem dyktafonu i kamery wideo. Podstawowe pytanie, jakie zadano rodzicom podczas wywiadów, dotyczyło tego, w jakiego rodzaju formach chcieliby uczestniczyć w czasie, kiedy ich dzieci uczestniczą w zajęciach. Dodatkowo podczas dyskusji formułowane były pytania szczegółowe, których cele można określić jako: poznanie zainteresowań i oczekiwań badanych (co Państwa interesuje?; jakie są Państwa oczekiwania?), doprecyzowanie ogólnych pomysłów (w jakiej formie miałyby się odbywać zajęcia?; czego dokładnie miałyby dotyczyć?), poznanie opinii na temat systemu organizacji zajęć (czy miałyby być to zajęcia cykliczne, czy też okazjonalne?), ogólne naprowadzenie w sytuacji braku konkretnych pomysłów (czy woleliby Państwo uczestniczyć w zajęciach aktywnie – na przykład w zajęciach warsztatowych, czy też biernie, na przykład jako słuchacze wykładów?; czy interesowałyby Państwa jakieś formy artystyczne, czy też formy na przykład z zakresu poradnictwa?), uaktywnienie osób, które nie zabierały głosu (czy pozostałych Państwa również interesowałby zgłoszony przed chwilą pomysł?). W trakcie wywiadów wykorzystana została technika burzy mózgów. Rodzice mogli zgłaszać wszelkie pomysły, które zapisywane były na tablicy.

W czasie drugiego etapu badań, po spisaniu wszystkich pomysłów zgłoszonych przez badanych w trakcie wywiadów fokusowych, dla rodziców przygotowany został kwestionariusz ankiety, zawierający prośbę o zaznaczenie od trzech do pięciu propozycji, które – ich zdaniem – wydają się najciekawsze. Łącznie zebrano 33 wypełnione kwestionariusze.

Ze względu na duże zróżnicowanie potrzeb i preferencji kulturalnych badanych rodziców, jakie ujawniło się zarówno na pierwszym etapie badań, jak i w wyniku badań ankietowych, wśród autorów projektu pojawił się pomysł pogrupowania propozycji rodziców w kilka bloków tematycznych, tak aby ostateczna oferta była jak najbardziej kompletna i różnorodna. W celu poznania opinii rodziców na ten temat zaplanowano realizację trzeciego etapu badań, w ramach którego przeprowadzone

zostały kolejne cztery wywiady fokusowe, w których udział wzięło w sumie jedenastu badanych. Wywiady rejestrowano za pośrednictwem dyktafonu. Główne pytanie, jakie zadano rodzicom podczas spotkań, dotyczyło tego, jaka powinna być formuła realizacji zgłaszanych inicjatyw? Dodatkowo podczas dyskusji padały pytania szczegółowe, między innymi: Jak powinniśmy poradzić sobie z dużą różnorodnością zgłaszanych zainteresowań? Czy zajęcia dla rodziców miałyby być zajęciami cyklicznymi czy też okazjonalnymi? Czy powinny być to różnorodne zajęcia realizowane w blokach tematycznych czy też konkretne, wybrane zajęcia?

O potrzebach, zainteresowaniach i preferencjach kulturalnych dorosłych

Zrealizowany projekt badawczy zaowocował wieloma cennymi wnioskami i spostrzeżeniami. Większość badanych rodziców pozytywnie oceniła projekt „Poczekalnia” i zadeklarowała gotowość uczestnictwa w zajęciach w czasie oczekiwania na dziecko, podkreślając, że – ze względu na brak czasu wolnego – jest to dla nich niekiedy jedyna okazja do skorzystania z oferty kulturalnej domu kultury. Być może właśnie ze względu na przyjęte założenie, że zajęcia będą się odbywać w czasie, w którym rodzice i tak przebywają w instytucji, projekt spotkał się z tak dużym zainteresowaniem. Problem braku czasu wolnego niejednokrotnie pobrzmiewał w wypowiedziach badanych, którzy z jednej strony wyrażali chęć poświęcenia swojego czasu na uczestnictwo w zajęciach, z drugiej jednak podkreślali, że czas ten mają już zorganizowany. Oto przykładowa wypowiedź jednego z badanych rodziców:

[...] generalnie jak jest tylko pięćdziesiąt minut, to dla mnie jest za mało, bo ja w międzyczasie muszę wykonać dwa, trzy telefony, coś tam sobie sprawdzę w Internecie, jakieś zakupy zrobię i to już jest prawie po zajęciach. Natomiast jak córka ma dwie czy trzy godziny zajęć, to wtedy chciałbym mieć już coś zorganizowane. Generalnie jestem chętny, bo to jest zawsze rozszerzenie jakiejś wiedzy, ale obawiam się, że pięćdziesiąt minut to jest za mało.

W trakcie wywiadów fokusowych badani rodzice zgłosili łącznie 28 różnych pomysłów. Wśród propozycji znalazły się zarówno rozmaite formy artystyczne (m.in. zajęcia taneczne – szczególnie w zakresie tańca towarzyskiego, warsztaty wokalne, zajęcia plastyczne i manualne – dekupaż, origami i modelina, warsztaty teatralne, warsztaty fotograficzne, projekcje i dyskusje filmowe), jak również formy związane z urodą i fitness (zajęcia ruchowe: aerobik i zumba, warsztaty wizażu i stylizacji, konsultacje dietetyczne, joga i ćwiczenia relaksacyjne). Rodzice deklarowali także chęć uczestnictwa w wykładach, warsztatach i kursach z zakresu szeroko rozumianego poradnictwa psychologicznego i pedagogicznego. Zainteresowani byli między innymi blokiem zajęć, który poświęcony byłby pedagogice i psychologii wychowawczej, kursem asertywności, spo-

tkaniami dotyczącymi metod organizowania czasu, kursem szybkiego czytania, warsztatami treningu pamięci. Zgłosili ponadto chęć udziału w kursie ratownictwa medycznego oraz w zajęciach związanych z poradami kulinarnymi i ziołolecznictwem. Podkreślali również zainteresowanie uczestnictwem w formach z zakresu czytelnictwa, takich jak: czytelnia czasopism, klub ciekawej książki, spotkania poetyckie. Pojawił się także pomysł zorganizowania rodzicom wykładów poświęconych historii, turystyce i kulturze Lublina. Szczegółowe zestawienie propozycji rodziców przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Propozycje form zgłoszonych przez badanych rodziców w ramach projektu „Poczekalnia”

Treści edukacji i edukacji kulturalnej	Formy organizacyjne i ich zakres treściowy
Edukacja muzyczna	warsztaty wokalne
Edukacja taneczna	taniec towarzyski
Edukacja plastyczna	dekupaż, origami i modelina
Edukacja teatralna	warsztaty teatralne
Edukacja filmowa	warsztaty fotograficzne, projekcje i dyskusje filmowe
Edukacja literacka	czytelnia czasopism, klub ciekawej książki, spotkania poetyckie
Edukacja fizyczna	aerobik, zumba
Poradnictwo	wykłady i dyskusje obejmujące zagadnienia psychologiczne i pedagogiczne (psychologia wychowawcza, wychowanie seksualne, edukacja medialna, dojrzewanie dziecka), kurs asertywności, metody organizowania czasu
Umiejętności i kompetencje osobiste	kurs szybkiego czytania, trening pamięci, kurs ratownictwa medycznego, porady kulinarne i ziołolecznictwo
Wiedza ogólna	wykłady poświęcone historii, turystyce i kulturze Lublina

Źródło: badania własne.

Zgłoszone przez badanych propozycje w większości można określić mianem pragmatycznych, czego wyrazem jest chociażby kilkakrotnie wskazywany przez rodziców pomysł okolicznościowych warsztatów artystycznych:

[...] chciałabym uczestniczyć w artystycznych zajęciach warsztatowych, na przykład z zakresu dekupażu. Żeby ktoś przez dom kultury był wynajmowany, ktoś kompetentny w tej dziedzinie. Byłoby fajnie, gdyby to były tematyczne warsztaty okolicznościowe, które przydadzą nam się w życiu codziennym – na przykład przed Niedzielą Palmową robienie palmy, przed Wielkanocą – ciekawe techniki ozdabiania jaj.

Badani podkreślali ponadto, że chcieliby uczestniczyć w formach zajęć wyposażających w wiedzę i umiejętności, które można byłoby później przekazać dzieciom:

ciekawą propozycją byłyby zajęcia manualne. Ja na przykład chętnie poznałabym techniki origami, które mogłabym później wykorzystać w zabawach z dzieckiem.

O tym, że wśród badanych rodziców dominuje pragmatyczne podejście do oferty kulturalno-edukacyjnej domu kultury świadczy również to, że pomysłem, który w badanych grupach pojawiał się najczęściej, były spotkania mieszczące się w ramach poradnictwa pedagogicznego. Rodzice deklarowali chęć uczestnictwa w wykładach i dyskusjach poświęconych różnym aspektom wychowania (m.in. psychologii wychowawczej, wychowaniu seksualnemu, edukacji medialnej, dojrzewaniu dziecka). Jednocześnie jeden z badanych zauważył, że zajęcia realizowane w ramach „Poczekalni” nie powinny się bezpośrednio wiązać z problematyką dzieci. Przeciwnie – mają być formą odpoczynku od codziennych obowiązków rodzicielskich (*niech ta mama też ma coś dla siebie, żeby przez godzinę też wytchnęła i nie myślała o sprawach codziennych*). Podobnie część rodziców zareagowała na propozycję kursu komputerowego, podkreślając, że *po całym dniu spędzonym w pracy przy komputerze, nie ma się ochoty dalej przy nim siedzieć*. Pragmatyczne potrzeby kulturalne badanych rodziców współwystępują zatem z potrzebami o charakterze w pewnym stopniu eskapistycznym, potwierdzając, że jest to grupa wymagająca działań szczególnie przemyślanych i mądrze planowanych.

Poza propozycjami związanymi z poradnictwem pedagogiczno-psychologicznym dużym zainteresowaniem cieszyły się wśród badanych również takie formy, jak: zajęcia ruchowe (aerobik, zumba), warsztaty manualne i plastyczne, klub ciekawej książki (spotkania z bibliotekarzem) oraz projekcje filmowe.

Jeszcze raz należy zaznaczyć dużą różnorodność pomysłów zgłoszonych podczas spotkań fokusowych. Można ją rozumieć jako przejaw rozległych zaciekawień badanych rodziców. Celowo używam słowa „zaciekawień”, a nie „zainteresowań” czy „zamiłowań”, zgodnie z psychologicznym rozumieniem wskazującym, że zainteresowania i zamiłowania stanowią bardziej zaawansowaną i zinternalizowaną formę nastawienia²⁰. A biorąc pod uwagę dużą rozległość zgłaszanych propozycji, trudno przypuszczać, że wszystkie mają dla badanych szczególną wartość emocjonalną. Niemniej cieszyć powinna duża otwartość badanych rodziców. I choć w pewnym stopniu należy ją tłumaczyć wykorzystaną na etapie badań fokusowych techniką burzy mózgów, prowokującą powstawanie nieograniczonej liczby pomysłów, trzeba odnotować, że była ona poparta gotowością rodziców do zgłębiania różnych obszarów wiedzy i kultury. Wielu z badanych zadeklarowało chęć uczestnictwa w formach, w których do tej pory nie mieli okazji brać udziału, podkreślając, że w zasadzie wystarczy ich jedynie zapalić do działania:

Nie chodzi o to, żeby słuchać w kółko jednego, tylko żeby dotknąć tematów i we własnym zakresie zrobić coś z tym dalej;

my i tak gospodarujemy swoim czasem oszczędnie i wystarczy nam niewiele, żeby czegokolwiek się dowiedzieć.

²⁰ Zob. m.in. A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, Warszawa 1989.

Badani deklarowali chęć poznania nowych dziedzin, w których w przyszłości mogliby się dalej rozwijać. Przykładem może być tutaj zgłoszony przez rodziców pomysł czytelnicy czasopism, w związku z którym zapytani zostali o to, jakiego rodzaju czasopisma miałyby się w owej czytelnicy znajdować. Jeden z badanych wypowiedział się na ten temat w następujących słowach:

Dobrze byłoby, gdyby były to specjalistyczne czasopisma z różnych dziedzin, bo stwarzałyby to szansę na rozwijanie nowych pasji i zainteresowań. Kto wie? Może zainteresowałbym się wędkarstwem albo kulturą innych narodów?

Godne podkreślenia jest również, że badani rodzice w zdecydowanej większości pozytywnie wypowiedzieli się na temat pomysłu pogrupowania zgłoszonych przez nich propozycji w kilka bloków tematycznych. Swoje stanowisko tłumaczyli między innymi właśnie potrzebą poznawania i zgłębiania nowych obszarów tematycznych (*bloki byłyby ciekawe, bo można byłoby się zainteresować czymś nowym*) oraz dążeniem do wielostronnego rozwoju (*bo chodzi o wszechstronny rozwój, a nie tylko rozwijanie jednej pasji*).

Zakończenie

Prowadzone w ramach projektu „Poczekalnia” rozmowy z rodzicami utwierdziły mnie w przekonaniu o zasadności i niezwyklej wartości działań mieszczących się w obszarze edukacji kulturalnej dorosłych. Co ciekawe, nie powinny one służyć – jakby się mogło wydawać (biorąc pod uwagę przypisywaną do dorosłości dużą świadomość własnych oczekiwań i preferencji) – wyłącznie rozwijaniu już posiadanych zainteresowań. Zrealizowany projekt badawczy pokazał, że w odniesieniu do osób dorosłych sens mają również (a może przede wszystkim) działania o charakterze typowo animacyjnym – służące odkrywaniu potencjałów oraz samouświadomianiu własnych potrzeb, uzdolnień i predyspozycji.

Trudno nie zgodzić się z autorami raportu *Aktywne domy kultury*, którzy podkreślają, że

[...] w dobie uczenia się przez całe życie, gwałtownego rozwoju społeczeństwa wiedzy i popularności różnych form edukacji (nie tylko tych formalnych) domy kultury mogą pełnić niezwykle istotną rolę w procesie ciągłego uczenia się i doskonalenia dorosłych [...]. Niestety nie ma w naszym kraju pomysłu, jak zmienić nieszczęsne zjawisko ignorowania szans rozwoju przez osoby dorosłe. Upraszczając, w Polsce doksztalcają się osoby już dobrze wykształcone oraz osoby bezrobotne zmuszane przez urzędy lub niedouczeni pracownicy z powodu wymagań pracodawców. Domy kultury mogą i powinny stać się przyczółkami społeczeństwa wiedzy i instytucjami wzbogacającymi nasz kapitał społeczny²¹.

²¹ Raport: *Aktywne domy kultury...*, s. 97.

W sytuacji braku konkretnych rozwiązań systemowych pozostają inicjatywy oddolne – dobre praktyki inicjowane przez lokalne ośrodki kultury, fundacje i stowarzyszenia. Zaprezentowany w niniejszym opracowaniu projekt z całą pewnością wpisuje się w wachlarz tych praktyk.

**“NOT A SENIOR YET, NOT A YOUNG PERSON ANY MORE” –
A STARTING POINT FOR A DISCUSSION CONCERNING THE INTERESTS
AND CULTURAL NEEDS OF ADULTS**

Summary

The article is centred around the issue of the cultural activities undertaken by adult persons, and in this perspective it presents the objectives and major findings of the “Poczekalnia” (“Waiting room”) research project. The project was implemented in the “Bronowice” local community centre in Lublin, as part of the “Dom Kultury + *Inicjatywy lokalne*” (“Community Centre + *Local Initiatives*”) programme, and its central aim was to propose a range of activities for adults who are waiting for their children to finish their classes. Assuming that an adult person is well aware of his or her cultural needs and interests, the authors of the project decided to organise some focus meetings so as to become acquainted with adults’ cultural preferences and obtain information concerning their expectations about institutions. The research showed that the minds of young adults are wide open to cultural activities. They presented a total of 28 propositions in the focus meetings. Among the propositions there were various forms of education – in the fields of music and dance (a training course in ballroom dancing), the visual arts and the theatre (theatre workshops), photography and film (workshops in photography and motion-picture projection), literature (a reading room with periodicals, a club dedicated to interesting books, poetry-reading sessions), physical education (aerobics, zumba), counselling (lectures and discussions including issues in psychology and pedagogy), personal skills and competencies (a training course in speed reading, first aid training tips for cooking and herbal medicine), and also general knowledge (lectures dedicated to the history and culture of Lublin, and sightseeing).

Keywords: cultural needs of adults, cultural activities, cultural education of adults